

Kard. Joachim Meisner

***List pasterski z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu
o Niepokalanym Poczęciu Maryi i z okazji Roku Eucharystii***

Drodzy Bracia i Siostry!

Przed paru tygodniami zwróciłem się do Was, przedstawiając projekt „Przyszłość dzisiaj”. W nim chodzi nie tylko o oszczędności, ale o to, by tak nakreślić kierunki pracy w naszej archidiecezji, aby w przyszłości nadal głosić Ewangelię słowem i czynem.

Nie chodzi tu jedynie o sprawy finansowe. Przyszłość działania Kościoła kolońskiego to nie tylko, a nawet nie w pierwszej linii, sprawy gospodarcze, ale przede wszystkim zadania duchowe. I o to chodzi mi w tym liście. Jak myślę, dwa wydarzenia mogą nam dać takie duchowe impulsy. Pierwsze to „Rok Eucharystii”, który Jan Paweł II ogłosił w październiku tego roku w związku z Kongresem Eucharystycznym, a drugie to jubileusz 150-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Dogmat ten stwierdza, że Maryja od pierwszej chwili swego istnienia była wolna od wszelkiego grzechu. Obie rzeczywistości wiary: Eucharystia i Matka Boża ściśle się z sobą łączą. I te tematy chciałbym poruszyć, zastanowić się nad nimi razem z Wami, a także wyciągnąć wnioski dla życia naszych parafii i naszego życia prywatnego.

1. 8 grudnia przypada po raz 150 rocznica ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przez błogosławionego papieża Piusa XI. Z tej okazji chciałbym, podobnie jak przed 10 laty, odnowić poświęcenie archidiecezji kolońskiej Niepokalanemu Sercu Maryi, co uczynił kard. Frings w czasie wojny, w roku 1943. Zapraszam serdecznie na tę uroczystość do naszej katedry, gdzie w tym dniu o 18³⁰ sprawować będziemy uroczystą liturgię. Maryja Niepokalana jest przecież patronką naszej archidiecezji. Proszę także, aby nasi księża 8 grudnia, w czasie liturgii, odnowili to poświęcenie wraz ze swymi parafiami.

Ogłoszona w 1854 r. prawda wiary posiada dziś, być może, jeszcze większe znaczenie niż wtedy. W szczególnej łasce udzielonej Maryi widać, kim jest człowiek w planach Bożych. Pierwotny zamysł Stwórcy, aby człowiek żył jako Jego obraz i podobieństwo w harmonii z samym sobą, został przez pierwszych rodziców pokrzyżowany. Bóg jednak nie wypuścił człowieka całkowicie ze swojej ręki. Już w scenie wygnania z raju otworzył perspektywę przyjscia Zbawiciela. Chciał odnowić odniesienie człowieka do siebie jeszcze cudowniej niż wtedy, kiedy go stworzył. Przez stulecia podtrzymywał nadzieję ludu wybranego na Nowe Przymierze z sobą. W poczęciu Maryi Bóg zapoczątkował to nowe stworzenie, na mocy przewidzianej śmierci Jezusa Chrystusa, którego Ona miała zostać matką. Dziewica z Nazaretu staje się dzieckiem Bożym Nowego Przymierza, tzn. wolna od skażenia grzechem pierworodnym. W Maryi urzeczywistnia się już antycypacja odkupionego człowieka, aby poczęcie Syna Bożego mogło stać się już w łonie ludzkiej matki całkowicie zgodnej z Bogiem. Swe bóstwo posiada On ze swego źródła w Trójcy, ale swe człowieczeństwo ma całkowicie z Maryi, gdyż przyszedł na świat bez udziału mężczyzny.

Ponieważ Maryja przez swe Niepokalane Poczęcie pod sercem swej matki Anny stała się otwarta na Boga, Syn Boży zstąpił na ziemię i stał się otwarty na człowieka. To wspaniałe wydarzenie jest dla wielu współczesnych, również chrześcijan, niezrozumiałe, gdyż brakuje zrozumienia dla znaczenia bezgrzeszności i świętości. Poprzez głoszenie niezwykłej łaski udzielonej Maryi, co uroczystie zapoczątkowano przed 150laty, staje się jasne, że w życiu człowieka nie ma nic ważniejszego od jego stosunku do Boga, a to dochodzi do skutku jedynie przez wszechmocne Boże działanie zbawcze.

2. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w Lourdes Ojciec Święty świętował wspomnienie ogłoszenia dogmatu z 1854 r. teraz wzywa cały Kościół do obchodu „Roku Eucharystii”. Został on ogłoszony w czasie światowego Kongresu Eucharystycznego w Guadalajara w Meksyku, odbywającego się od 10 do 17 października 2004 r. Zakończony zostanie w październiku 2005 r., kiedy zakończy się Synod Biskupów poświęcony Eucharystii. Nie jest to trudne, aby dostrzec ścisłą więź między wpatrywaniem się w Maryję a czią oddawaną Eucharystii. Przybranie przez Syna Bożego człowieczeństwa w Maryi i Jego uobecnienie się pod postaciami chleba i wina tworzą wewnętrzną łączność. „To ..., co widzialne było w naszym Zbawicielu, przeszło w sakramenty [Kościół]” – mówił papież Leon Wielki. Widzialne człowieczeństwo przyjął Jezus od swej Matki Maryi.

Kiedy w Komunii św. przyjmujemy prawdziwe Ciało Pana, zostaje nam podarowana łączność z Jego Matką. Znamy pieśń pochwalną śpiewaną chętnie już od ponad 600 lat w czasie Mszy św.: „Ave verum corpus natum de Maria Virgine – Bądź pozdrowione prawdziwe Ciało zrodzone z Maryi”. Jest nam tu przedstawiona nie tylko pewna prawda wiary, ale ukazane osobiste odniesienie między Eucharystią a Matką Chrystusa. Ten nasz stosunek do Maryi jest podkreślony i wyjaśniony przez to, że Chrystus z krzyża oddał swoją Matkę Apostołowi Janowi, a przez niego chrześcijanom wszystkich czasów za ich Matkę. To właśnie ten moment, kiedy w czasie Mszy św., a dokładniej w czasie przeistoczenia, Chrystus staje się obecny. Apostoł wziął Ją do swego domu. Maryja miała szczególne miejsce w powstającym Kościele, co zostało ukazane we wspólnocie uczniów z Maryją oczekujących w Wieczerniku na przyście Ducha Świętego. Wskazanie Maryi wypowiedziane do sług na weselu w Kanie Galilejskiej może otrzymać znaczenie ogólne: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Jan i inni Apostołowie słyszeli także szczególne wskazanie Jezusa na Ostatniej Wieczerzy: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19). Sprawowanie Eucharystii od początku należało do najważniejszych zadań Kościoła i od początku chrześcijanie dzięki temu zyskiwali osobisty stosunek do Matki Pana. To podniosła myśl wyobrazić sobie, że w domu Jana Maryja z jego ręki mogła przyjmować eucharystyczne Ciało swojego Syna.

Kiedy teraz, w obecnym roku, Ojciec Święty stawia nam zadanie, aby przemyśleć, pogłębić i zintensyfikować nas stosunek do Eucharystii, nie chodzi o jakiś częściowy aspekt naszego życia chrześcijańskiego, ale o absolutnie centralną prawdę naszej wiary. Winno to być widoczne również w zewnętrznym wyposażeniu naszych kościołów: Tabernakulum nie może być jakimś przedmiotem umieszczonym w niszy kościoła. Czy to nie jest bardziej niż przygnębiające, że w niektórych miejscach monstancja stoi nieużywana w zakrystii!

Zawsze, gdy chodzi o to, aby nasz stosunek do Boga ukształtować z większą wiarą, bardziej przekonująco i z większą wdzięcznością, a także wypełnić zadania „Roku Eucharystii”, to nie ma lepszej pomocy niż kult Maryi. Nie na darmo jako ostatnie wezwanie w tajemnicach światła Papież wprowadził: Jezus, który w Wieczerniku ustanowił Eucharystię.

3. Pozwólcie, że podam jeszcze jedną ważną zachętę, aby odzyskać pobożność eucharystyczną: Powinniśmy możliwie w wielu kościołach na nowo wprowadzić Godzinę Świętą przez pierwszym piątkiem miesiąca.

W czasie tej Godziny jest odpowiednie miejsce na modlitwę o powołania kapłańskie. Wraz ze słowami: „To czyńcie na moją pamiątkę”, Chrystus Pan ustanowił bowiem kapłaństwo, bez którego niemożliwe jest sprawowanie Eucharystii. Miłość i tęsknota za Mszą św. i adoracją Eucharystii muszą przejawiać się we wspólnej trosce i odpowiedzialności za powołania kapłańskie.

Jestem wdzięczny za to, że w naszej archidiecezji już od 10 lat istnieje ruch „Rogamus”, w którym ok. 2000 ludzi modli się do Boga o nowe powołania kapłańskie dla naszych parafii i zakonów. Tego zadania może podjąć się jeszcze więcej osób, jeśli dobrze poprowadzimy Godzinę Świętą.

Drodzy Bracia i Siostry!

Stoimy przez Światowym Dniem Młodzieży. W Liście apostolskim na Rok Eucharystii Ojciec Święty pisze: „Kierowałem się tu jeszcze innym względem: w tym roku przypada Światowy Dzień Młodzieży, który odbędzie się w Kolonii w dniach od 16 do 21 sierpnia 2005 r. Eucharystia jest ośrodkiem życia, pragnę więc, by młodzież gromadziła się wokół niej dla ożywienia swej wiary i entuzjazmu”.

Młodzież świata przybędzie do domu naszej archidiecezji. Jaką atmosferę znajdzie w naszym domu? Jest ona naznaczona szacunkiem dla Pana obecnego w Eucharystii i żywym kultem do Matki Bożej? Światowy Dzień Młodzieży opłaci się dla nas i dla młodzieży, jeśli nasi goście wyjechaliby do swych domów z Kolonii posiadając więcej kochającego Boga, niż wtedy, gdy do nas przybyli. Dlatego całemu Ludowi Bożemu polecam, by naśladować Apostoła Jana i przyjąć Maryję do domu swego istnienia, a także pozwolić się przez Nią prowadzić do Pana, który czeka na nas zawsze w Eucharystii!

„Przyszłość dzisiaj – kierunki pracy w archidiecezji kolońskiej”, to znaczy oprócz koniecznego uregulowania spraw gospodarczych, także ustalenie nowego „duchowego początku”. Ważnymi elementami w tym względzie są adoracja Najświętszego Sakramentu i kult maryjny.

Niech Bóg sprawi, aby rozpoczęty 8 grudnia odnowieniem poświęcenia się Sercu Maryi w katedrze kolońskiej, maryjny „początek” przyniósł owocny i błogosławiony Rok Eucharystii z jego punktem kulminacyjnym, Światowym Dniem Młodzieży.

Na tę pracę niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

Wasz
+ Joachim kard. Meisner
arcybiskup Kolonii

(Tłum. ks. Jerzy Paliński)